

Henryk Popławski

Okoliczności usprawiedliwiające stan silnego wzburzenia i nie usprawiedliwiające go

Palestra 25/1(277), 51-66

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W konkluzji należy chyba dojść do wniosku, że rozbieżność pomiędzy praktyką a przepisami karnymi nie istnieje. Występuje natomiast w sądach umiejętność dostosowywania kary do indywidualnych wypadków, co sądy czynią zgodnie z wyrażonym życzeniem ustawodawcy zawartym w przepisach części ogólnej k.k. oraz w przepisach typizujących poszczególne przestępstwa. Zwłaszcza te ostatnie przewidują zawsze minimum i maksimum kary, wyposażając sądy tym samym w prawo do swobodnego manewru w określonych przez przepis granicach.

HENRYK POPLAWSKI

Okoliczności usprawiedliwiające stan silnego wzburzenia i nie usprawiedliwiające go

Działanie w stanie silnego wzburzenia stanowi, zgodnie z art. 148 § 2 k.k., uprzywilejowany typ zabójstwa, pod warunkiem, że ów stan silnego wzburzenia zostanie usprawiedliwiony okolicznościami. Artykuł zajmuje się w całości tym zagadnieniem. Na podstawie doktryny i orzecznictwa przedstawione zostały i zweryfikowane okoliczności zarówno usprawiedliwiające stan silnego wzburzenia jak i nie usprawiedliwiające go.

Stwierdzenie, że sprawca dopuścił się zabójstwa w stanie silnego wzburzenia, jest niezbędnym warunkiem (ale jeszcze niewystarczającym) do uprzywilejowania tego zabójstwa z art. 148 § 2 k.k. Gdyby poprzestać na tym warunku, to przepis dotyczący uprzywilejowania zabójstwa miałby zbyt szerokie zastosowanie, co nie byłoby zgodne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości, zasadami współżycia społecznego i potrzebami polityki kryminalnej. Nawet na gruncie k.k. z 1932 r., który innego warunku poza działaniem w stanie silnego wzruszenia nie przewidywał, uprzywilejowanie zabójstwa dokonanego w takim stanie było jednak uzależnione od oceny moralnej silnego wzruszenia. Słusznie więc pisał A. Gubiński, że „wzięcie pod uwagę tylko faktu, iż sprawca znajdował się pod przeważającym wpływem emocji, nie wydaje się w ogóle — w szczególności zaś w społeczeństwie typu socjalistycznego — w pełni wystarczające. Uwzględnienie wyjątkowego nasilenia uczucia bez sięgnięcia do oceny powodu wzruszenia doprowadza w krańcowych przypadkach, co podkreślono już w piśmiennictwie, do względniejszego potraktowania zabójców o gwałtownym, wybuchowym usposobieniu, reagujących w sposób niezwykle brutalny na jakąkolwiek bądź błahostkę (...). Uprzywilejowanie, bez żadnych ograniczeń, zabójstwa w afekcie przerodzić się może w pewnych sytuacjach w swoistą premię za antyspołeczną postawę czy brak opanowania.”¹

Korzystając z nagromadzonego dorobku i doświadczenia własnego i zagranicznego, w przepisie art. 148 § 2 k.k. wprowadzony został — obok stanu silnego

¹ A. Gubiński: Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, Warszawa 1961, s. 122—123. Por. też M. Siewierski: Kodeks karny i prawo o wykroczeniach — Komentarz, Warszawa 1958, s. 303. Autor ten pisze m.in.: „Jest nie do przyjęcia, aby każde silne wzruszenie powodowało zastosowanie art. 225 § 2 k.k.”

wzburzenia — drugi ustawowy warunek, a mianowicie żeby ów stan afektywny był usprawiedliwiony okolicznościami. Stan silnego wzburzenia jest przesłanką subiektywną. Decyduje tutaj stan psychiczny, emocjonalny sprawcy, decyduje to, jak na tle konkretnej sytuacji motywacyjnej zachowuje się dany sprawca, w jakim stopniu procesy emocjonalne uzyskały u niego przewagę nad intelektem, tzn. czy i w jakim stopniu uległa zakłóceniu świadoma kontrola rozumu w wyborze działania. Natomiast okoliczności usprawiedliwiające silne wzburzenie są przesłanką obiektywną, zależną od wartościowania i oceny sądu

Według opinii Sądu Najwyższego wyrażonej w wyroku z dnia 5.VIII.1971 r. „żądanie ustawy, by silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, należy rozumieć w ten sposób, że zastosowanie kwalifikacji z art. 148 § 2 k.k. uzasadnia w stopniu wskazanym w tym przepisie nie każdy afekt, lecz tylko taki, który powstał w wyniku szczególnej sytuacji motywacyjnej, i to takiej, która uzasadnia jego powstanie, a tym samym w pewnym stopniu «usprawiedliwia» działanie sprawcy. Kodeks więc odwołuje się do oceny moralnej działania w afekcie, uznając ze względu na nią pewne wypadki działania w afekcie za zasługujące na mniejsze potępienie, inne zaś nakazuje traktować jako zwykłe zabójstwo określone w art. 148 § 1 k.k.”²

Gdyby nawet przyjąć — głosi Sąd Najwyższy w innym wyroku — że u oskarżonego „*tempore criminis*” czynniki emocjonalne dominowały nad kontrolującą działalnością jego rozumu, to użyte w art. 148 § 2 k.k. określenie «usprawiedliwione okolicznościami» wprowadza przesłankę obiektywną, obligując sąd orzekający do wartościowania przyczyn wzburzenia.”³

Oczywiście, okoliczności te nie mogą być rozważane w abstrakcji, lecz muszą wynikać z konkretnych ustaleń w danej sprawie. Zdaniem Sądu Najwyższego kryteria oceny tego, czy silne wzburzenie jest usprawiedliwione konkretnymi okolicznościami danej sprawy, „wywodzą się z przesłanek psychologicznych i moralnych oraz zasad współżycia społecznego, które sąd powinien każdorazowo ustalić jako podstawę do przypisania oskarżonemu zabójstwa w postaci uprzywilejowanej.”⁴

Wydaje się, że to właśnie w takim sensie należy odczytać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.VIII.1971 r., w którym stwierdza się, że silne wzburzenie, o jakim mowa w art. 148 § 2 k.k., nie jest wyłącznie pojęciem psychiatrycznym, ani nawet pojęciem psychologicznym, lecz jest ponadto swoistym pojęciem prawnym, opartym na kryteriach ustalonych w orzecznictwie i doktrynie, uwzględniających przesłanki etyczne, kryminalno-polityczne i inne.⁵

Wobec niesprecyzowania pojęcia „usprawiedliwionych okoliczności” przez kodeks karny, czynione były w judykaturze i doktrynie próby uściślenia tego pojęcia przez podawanie przykładów, które mogłyby być pomocne przy uznawaniu okoliczności za usprawiedliwiające stan silnego wzburzenia bądź za nie usprawiedliwiające go. Na przykład w wyroku z dnia 30.XI.1972 r. przytacza się, że, po pierwsze, okoliczności muszą być wywołane zachowaniem się pokrzywdzonego, które w świetle powszechnie przyjętych norm moralnych czy zasad współżycia społecznego należałoby ocenić krytycznie (np. ustawiczne drażnienie, prowokowanie, zdrada małżeńska, ciężka obelga lub posądzenie o czyn hańbiący), a po

² Orzec. SN w sprawie IV KR 144/71, Biuletyn Sądu Najwyższego 1971, nr 10, s. 14.

³ Wyrok SN z dnia 6.V.1971 r. II KR 50/71, Biuletyn Sądu Najwyższego 1971, nr 10, poz. 229.

⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.XII.1973 r. III KR 30/73, OSNKW 1974, nr 4, poz. 66.

⁵ Orzec. SN w sprawie I KR 135/71, Biuletyn Sądu Najwyższego 1971, nr 10, poz. 227.

wtóre, podlegają one wartościowaniu z tego punktu widzenia, czy nie pozostały w rażącej dysproporcji w stosunku do działania sprawcy.⁶

Uprzywilejowanie zabójstwa wtedy tylko jest dopuszczalne — głosi SN w wyroku z dnia 2.II.1973 r. — gdy silnemu wzburzeniu nie towarzyszyły przesłanki negatywne, jak nietrzeźwość, dysproporcja między czynem przestępnym a doznany bodźcem uczuciowym (krzywdą), zbyt duża rozpiętość czasowa między powstaniem emocji a czynem, niedostateczny stopień wzburzenia, a w szczególności brak usprawiedliwienia dla powstania stanu silnego wzburzenia w świetle okoliczności zdarzenia.⁷

Inne orzeczenia, a także doktryna jako okoliczności usprawiedliwiające stan silnego wzburzenia wymieniają: prowokację ze strony ofiary zabójstwa,⁸ krzywdę wyrządzoną sprawcy przez ofiarę, stan silnego wzburzenia wywołany czynem przeciwnym, i to takim, który może każdego człowieka mającego poczucie prawne wyprowadzić z równowagi duchowej,⁹ współmierność między doznaną krzywdą a reakcją na nią,¹⁰ a jako przesłanki negatywne, nie usprawiedliwiające wymieniają: niskie pobudki,¹¹ zazdrość,¹² zemstę,¹³ silne wzburzenie zawinione przez sprawcę,¹⁴ także wzburzenie powstałe na podłożu strachu,¹⁵ zbyt duża rozpiętość czasowa między powstaniem emocji a czynem,¹⁶ skierowanie wyładowania afektywnego na osobę trzecią nie będącą przyczyną wywołanego afektu.¹⁷

Z wymienionych przykładowo przesłanek pozytywnych i negatywnych można przedstawić w miarę uporządkowany katalog okoliczności usprawiedliwiających silne wzburzenie i nie usprawiedliwiających go. Zanim jednak to uczynię, wydaje się rzeczą konieczną wskazać przede wszystkim na generalną dyrektywę wyrażoną w uzasadnieniu projektu kodeksu karnego i powtórzoną w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, że kodeks makazuje szukać istnienia przyczyny stanu silnego wzburzenia w zjawiskach zewnętrznych, znajdujących się poza sprawcą, na które „afekt i związane z nim działanie jest reakcją.”¹⁸ W wyroku z dnia 12.I.1977 r. Sąd Najwyższy rozwinął tę dyrektywę wyrażając pogląd, że okoliczności usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia nie można się doszukiwać tylko w cechach charakteru sprawcy, w jego predyspozycjach psychicznych z powodu odchylenia od normy w sferze intelektu lub w sferze emocjonalnej. Okoliczności te muszą istnieć poza sprawcą, w zjawiskach zewnętrznych, na które silne wzburzenie i pod-

6 Orzec. SN w sprawie I KR 243/72, OSPiKA 1974, z. 3, s. 141 i n.

7 Orzec. SN w sprawie IV KR 397/72, OSN PG 1973, z. 8, s. 114.

8 Por.: Z. Miynarczyk: Glosa do wyroku SN z dnia 16.VI.1972 r. II KR 64/72, „Nowe Prawo” 1973, nr 7—8, s. 1176; M. Szerer: Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, „Głos ławnika” 1952, nr 12, s. 15.

9 Por. wyrok SN z dnia 7.VI.1957 r. IV K 359/57, RPiES 1958, nr 3, s. 343.

10 Por.: K. Mioduski: Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, WPP 1956, nr 1, s. 31; wyrok SN z dnia 4.VI.1954 r. I K 315/54; wyrok SN z dnia 24.III.1976 r. V KR 21/76, „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 14/298.

11 Por. I. Andrejew, S. Pławski: Prawo karne — Część szczególna, Warszawa 1953 (skrypt), s. 79.

12 Por.: wyrok SN z dnia 10.I.1953 r. I K 1053/52; Z. Kubec: Zabójstwo z zazdrości, „Ławnik Ludowy” 1957, nr 7—8, s. 60.

13 Por. wyrok SN z dnia 16.IX.1955 r. I K 490/55.

14 Por. wyrok SN z dnia 7.VI.1974 r. IV KR 87/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 220.

15 Por. wyrok SN z dnia 27.IV.1957 r. IV K 957/56, PIP 1957, nr 11, s. 932.

16 Por. F. Rosengarten: Zabójstwo w afekcie, NP 1975, nr 4, s. 527—528.

17 Por. wyroki SN: z dnia 8.X.1971 r. II KR 196/71, OSN PG 1973, z. 3, poz. 46 i z dnia 20.II.1971 r. II KR 186/71, OSPiKA 1972, nr 7—8, poz. 153.

18 Por. Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny, Warszawa 1968, s. 137.

jęte pod jego wpływem działanie jest reakcją współmierną do wywołującej ją przyczyny.¹⁹

Konsekwencją — i to całkowicie zamierzoną — przyjęcia powyższej zasady jest oczywiście wyjęcie poza ramy przepisu art. 148 § 2 k.k. tych wszystkich wyładowań afektywnych, które nie zostały poprzedzone jakimiś zdarzeniami zewnętrznymi istniejącymi poza sprawcą, a pozostającymi w bezpośrednim związku z afektem stanowiącym reakcję na te zdarzenia.

W doktrynie pojawiły się głosy dezaprobaty dla tej, jak sądzę, słusznej dyrektywy. Na przykład S. Cora, sprzeciwiając się zacieśnieniu okoliczności usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia do faktów zewnętrznych, wyraża pogląd, że stan psychiczny charakteryzujący się znaczną przewagą reakcji emocjonalnej nad intelektem może być wynikiem nie tylko czynników zewnętrznych, ale także wewnętrznych. Procesy wewnętrzne, twierdzi S. Cora, mogą wpływać na reakcje emocjonalne człowieka albo przez współwystępowanie z działającymi na człowieka bodźcami zewnętrznymi, albo też samodzielnie, niezależnie od bodźca zewnętrznego. Według S. Cory sytuacja zewnętrzna obiektywnie jest nieemocjonalna; bez procesów wewnętrznych reakcja uczuciowa pojawić by się nie mogła.²⁰

W podobny sposób zareagował M. Tarnawski stwierdzając, że pogląd, iż silne wzburzenie implikuje istnienie przyczyny afektu poza sprawcą, jest wynikiem pewnego uproszczenia, gdyż w rzeczywistości zachodzi współzależność zjawisk, przyczyn i skutków. Tarnawski twierdzi, że przyczyny wystąpienia afektu są tak rozliczne i różnorodne, iż oprócz okoliczności istniejących poza sprawcą może być np. stan bardzo słabego hamowania uczuć, ich opanowywania, czyli okoliczność istniejąca w samym sprawcy.²¹

Nie sposób jest kwestionować istnienia przyczyn silnego wzburzenia tkwiących w sprawcy, przyczyn wewnętrznych. Można wskazać chociażby na skrajny przykład urojenia, które może się pojawiać nawet niezależnie od jakiegokolwiek bodźca zewnętrznego. W ogóle podział na przyczyny silnego wzburzenia zewnętrzne i wewnętrzne jest raczej umowny.²² Nie chodzi tu zresztą o przeciwstawianie jednych przyczyn drugim, lecz o powiązanie uprzywilejowania zabójstwa z jakimś zdarzeniem, które „nastąpiło bezpośrednio przed dokonaniem przestępstwa i stało się, oddziałując na sferę uczuciową człowieka, bodźcem wywołującym wyładowanie afektywne.”²³

Na marginesie powyższych uwag warto przypomnieć, że w doktrynie zarówno psychiatryczno-socjologicznej jak i prawa karnego podkreślało się od dawna, iż afekty stanowią reakcję na odpowiednie podniety zewnętrzne,²⁴ że się zjawiają pod wpływem doznań bezpośrednio poprzedzających działanie,²⁵ że przy uprzywilejowanym zabójstwie chodzi o wytrącenie z równowagi przez pobudki zewnętrzne,

¹⁹ Orzeczenie SN w sprawie V KR 228/76, OSN PG 1977, z. 4—5, s. 14.

²⁰ Por.: S. Cora: Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia w świetle prawa i psychologii, NP 1973, nr 7—8, s. 1027 i n.; tenże: Głosa do wyroku SN z dnia 29.IX.1971 r. II KR 186/71, PiP 1973, nr 3, s. 177—181.

²¹ M. Tarnawski: Silne wzburzenie jako „inne zakłócenie czynności psychicznych”, WPP 1975, nr 2, s. 168.

²² Por. A. Gubiński: op. cit., s. 47. Autor ten pisze, że podniety wewnętrzne u ludzi psychicznie zdrowych „mają swe pierwotne źródło w doznaniach, które są wpływem oddziaływania otaczającego świata na osobowość człowieka”.

²³ Tamże, s. 47—48.

²⁴ Por. L. Wachholz: O przestępstwach z wzruszenia przeciwko życiu, „Czasopismo Sądowo-Lekarskie” 1933, nr 3—4, s. 198.

²⁵ W. M. Borowski: Zabójstwo w uniesieniu, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1926, nr 27, s. 369.

które pozostają w związku z samym działaniem.²⁶ Obecnie zaś podkreśla się, że afekt implikuje istnienie przyczyny w zjawisku poza sprawcą.²⁷

F. Rosengarten, którego zdaniem źródłem stanu silnego wzburzenia należy szukać także w samej psychice sprawcy, w jego właściwościach osobniczych, stanie psychicznym oraz w mechanizmie funkcjonowania jego psychiki, dochodzi do wniosku, że ze względu na to, iż silne wzburzenie musi być usprawiedliwione okolicznościami, ostatecznie decydują czynniki zewnętrzne, oceniane przeważnie na podstawie zewnętrznego przejawu reakcji uczuciowej.²⁸

Wracając do wspomnianego wyżej katalogu, do przesłanek pozytywnych usprawiedliwiających stan silnego wzburzenia, które — jak się wydaje — nie wywołują zastrzeżeń ze strony doktryny prawa karnego, należy zaliczyć: 1) prowokację ze strony pokrzywdzonego (ofiary), 2) doznanie przez sprawcę krzywdy, 3) współmierność między doznaną krzywdą a reakcją na nią ze strony sprawcy.²⁹

Ad pkt 1). Liczne badania kryminologiczne ujawniają, że duży wpływ na popełnianie niektórych rodzajów przestępstw ma zachowanie się pokrzywdzonych. Nas interesuje tu jednak nie każde zachowanie, lecz tylko takie, które staje się bezpośrednią przyczyną wytrącenia sprawcy z równowagi psychicznej, które jest rzucanym pod jego adresem wyzwaniem słownym lub czynnym, prowokacją.³⁰

W latach pięćdziesiątych M. Szerer³¹ głosił pogląd, podtrzymywany przez I. Andrejewa i S. Pławskiego,³² że w zasadzie tylko prowokacja może stanowić podstawę do uprzywilejowania zabójstwa dokonanego w stanie silnego wzburzenia. Właśnie z powodu braku prowokacji po stronie ofiary Sąd Najwyższy w sprawie I K 34/58 nie przyjął kwalifikacji zabójstwa jako uprzywilejowanego.³³ Pogląd ten jest oczywiście skrajny, gdyż nie tylko prowokacja może stanowić taką podstawę.³⁴ Zresztą dał temu wyraz Sąd Najwyższy w innym wyroku w którym stwierdził, że zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia może być wprawdzie sprowokowane, ale że poza prowokacją mogą zachodzić także inne sytuacje zasługujące na usprawiedliwienie.³⁵

Należy zgodzić się z K. Daszkiewicz, że „podstawą uprzywilejowanego przestępstwa sprowokowanego stanowić może tylko czyn tego sprawcy, który — za-

²⁶ Por. M. Makowski: *Prawo karne*, Warszawa 1920, s. 258. Por. też A. Mogielnicki i E. St. Rappaport: *Kodeks karny*, t. I, Warszawa 1928, s. 346.

²⁷ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, 1973, s. 440.

²⁸ F. Rosengarten: *Zabójstwo w afekcie*, NP 1975, nr 4, s. 529—530.

²⁹ Katalog ten nie jest ani wyczerpujący, ani zamknięty, podobnie jak nie jest zamknięty katalog okoliczności nie usprawiedliwiających silnego wzburzenia (zostanie on przedstawiony dalej).

³⁰ Prowokację określa się jako „wyzwanie słowem lub czynem”, „zaczepkę”, „podpuszczenie”, „pobudzenie do czegoś” (*Słownik wyrazów obcych* pod red. Z. Rysiewicza, J. Safarewicza, S. Słuszkiewicza, E. Tryjarskiego, Warszawa 1962, s. 547). Jest to wprawdzie określenie potoczne, ale zbieżne jest w zasadzie z określeniem używanym w prawie karnym. Na przykład według J. Makarewicza prowokacją jest wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego (J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 540). Szerzej na ten temat pisze np. L. Kondratowicz: *Prowokacja ze stanowiska prawnego i społecznego*, Warszawa 1930, s. 7 i n.; tenże: *Podżeganie a prowokacja*, „Głos Sądownictwa” 1937, nr 7—8, s. 553.

³¹ M. Szerer: *op. cit.*, s. 15.

³² I. Andrejew, S. Pławski: *op. cit.*, s. 79.

³³ Wyrok SN z dnia 17.XI.1958 r. OSN 1959, nr 6, s. 6.

³⁴ K. Daszkiewicz: *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 79 i n.; M. Siewierski: *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach — Komentarz*, Warszawa 1958, s. 303.

³⁵ Por. wyrok SN z dnia 17.I.1936 r. 3 K 1315/35, OSP 1936, poz. 4.

skoczony prowokacją — odpowiada na nią natychmiast (...). Odpowiedź na prowokację podjęta w czasie od niej odległym nie może stanowić takiej podstawy.”³⁶

Wypada jednak zaznaczyć, że warunek natychmiastowej reakcji musi być spełniony nie tylko w odniesieniu do prowokacji, ale również we wszystkich wypadkach działania sprawcy w stanie silnego wzburzenia, gdyż reakcja sprawcy na zdarzenie będące przyczyną afektu, podjęta nie bezpośrednio, ale dopiero po upływie pewnego czasu, nie może stanowić podstawy do uprzywilejowania zabójstwa.

Ad pkt 2). Obok prowokacji przyczyną silnego wzburzenia leżącego poza sprawcą będzie doznanie przez niego krzywdy³⁷ ze strony pokrzywdzonego (ofiary). Na krzywdę jako okoliczność usprawiedliwiającą silne wzburzenie powołują się liczne orzeczenia Sądu Najwyższego. Na przykład w wyroku z dnia 8.X.1971 r. zawarte jest zapatrywanie, że art. 148 § 2 k.k. ma zastosowanie wówczas, gdy stan silnego wzburzenia jest wynikiem krzywdy doznanej przez oskarżonego ze strony pokrzywdzonego, gdy pomiędzy doznaną krzywdą a czynem istnieje związek przyczynowy.³⁸

Krzywdą, o której mowa, może mieć charakter materialny, fizyczny lub moralny, powinna być jednak dostatecznie silna.³⁹ W sprawie III K 258/60 Sąd Najwyższy uznał, że oskarżony dopuścił się zabójstwa pod wpływem poczucia krzywdy wyrządzonej mu systematycznymi kradzieżami i niszczeniem plantacji, stanowiącej owoc jego pracy,⁴⁰ i w związku z tym uznał za słuszne uprzywilejować to zabójstwo.

Ad pkt 3). Ponieważ krzywda krzywdzie nie jest równa, w doktrynie i orzecnictwie, gdy mowa jest o doznanej krzywdzie jako okoliczności usprawiedliwiającej stan silnego wzburzenia, podkreśla się jednocześnie, że chodzi tu o poważną krzywdę oraz o to, żeby zachowana była współmierność pomiędzy doznaną krzywdą a reakcją na nią ze strony sprawcy.⁴¹ Na tę okoliczność zwrócił uwagę K. Mioduski jeszcze na gruncie k.k. z 1932 r., zaznaczając przy tym, że poważna krzywda usprawiedliwia stan silnego wzburzenia, chociażby nawet wyrządzenie jej nie stanowiło czynu zasługującego na potępienie.⁴²

W wyroku z dnia 24.III.1976 r. Sąd Najwyższy, mówiąc o współmierności między silnym wzburzeniem a doznaną krzywdą, wyjaśnił, że nie można usprawiedliwiać zabójstwa, gdy zachodzi kłócaca się z zasadami współżycia społecznego dysproporcja między reakcją sprawcy a przyczyną, która tę reakcję wywołała.⁴³ Rozważając dalej kwestię, czy zniewaga może wywołać stan usprawiedliwionego wzburzenia, Sąd Najwyższy zaleca, żeby mieć na uwadze przede wszystkim treść tej zniewagi, rodzaj uczuć, jakie mogła ona poruszyć w znieważonym, charakter tego ostat-

³⁶ K. Daszkiewicz: Przepięstwo z premedytacją, op. cit., s. 73.

³⁷ Pojęcie krzywdy jest bardzo rozległe i wieloznaczące. Przez krzywdę rozumie się: wszelką szkodę, wyzyskiwanie kogoś, urażenie godności, czci, niesprawiedliwe traktowanie i odnoszenie się do innych, unieszczęśliwienie kogoś, złamanie komuś życia, dokuczanie, szkodenie, wyzyskiwanie, obrażanie, zatrucie życia itp. (Słownik wyrazów bliskoznaczących pod red. S. Skorupki, Warszawa 1959, s. 73).

³⁸ Por. orzeczn. SN w sprawie II KR 136/71, Biuletyn SN 1971, nr 12, poz. 278. Por. także wyrok SN z dnia 11.III.1958 r. III K 1336/57, RPŁES 1958, nr 4, s. 331.

³⁹ Por. wyrok SN z dnia 16.VI.1972 r. II KR 64/72, NP 1973, nr 7—8, s. 1172.

⁴⁰ Podają za A. Gubińskim: op. cit., s. 114.

⁴¹ Por.: K. Mioduski: Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, WPP 1956, nr 1, s. 30 i n.; W. Wolter: Głosa do wyroku z dnia 30.VIII.1972 r. I KR 118/72, OSPIKA 1973, z. 5, s. 228; wyrok SN z dnia 13.I.1970 r. I KR 20/69, NP 1970, nr 6, s. 969; wyrok SN z dnia 11.II.1958 r. III K 1336/57, OSPIKA 1958, z. 8, s. 240.

⁴² K. Mioduski: op. cit., s. 30 i n.

⁴³ Orzeczn. SN w sprawie V KR 21/76, „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 14/298.

niego, jego poczucie godności osobistej, temperament i stopień pobudliwości.⁴⁴ W wyroku jednak z dnia 11.II.1958 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie może powoływać się na stan silnego wzburzenia ten, kto z błażej przyczyny zabija człowieka, np. na skutek nazwania go bandytą w związku z wywołaną przezeń pijacką awanturą.⁴⁵ W komentarzu zaś do k.k. mówi się o poważnej sytuacji konfliktowej, co należy interpretować w ten sposób, że chodzi tu w zasadzie o to samo, a mianowicie, żeby pomiędzy doznany przez sprawcę bodźcem uczuciowym (krzywdą) a zabójstwem istniała jakaś rozsądna proporcja, współmierność krzywdy wobec czynu.⁴⁶

Przejdźmy z kolei do przesłanek negatywnych. Na podstawie poglądów doktryny i orzecznictwa da się tu wymienić następujące przesłanki negatywne, które sprzeciwiają się uprzywilejowaniu zabójstwa z art. 148 § 2 k.k.: 1) wpływ alkoholu, 2) zawinienie w powstaniu stanu silnego wzburzenia przez sprawcę, 3) strach jako podłoże stanu silnego wzburzenia, 4) duża rozpiętość czasowa między doznany bodźcem uczuciowym, powstaniem emocji a czynem, 5) niskie pobudki, 6) silne wzburzenie spowodowane podjęciem obrony koniecznej przez ofiarę, 7) wyładowanie agresji afektywnej na osobie trzeciej, która nie dała powodu do wzburzenia.

Przesłanki te należy, oczywiście, zweryfikować, gdyż nie wszystkie można i należy odzytywać jednoznacznie, zawsze i niezależnie od konkretnych okoliczności. Ponadto przesłanka wymieniona pod pkt 4) dotyczy — jak się wydaje — w większym stopniu samej istoty afektu (silnego wzburzenia) aniżeli oceny charakteru takiej reakcji jako przesłanki nie usprawiedliwiającej.

Ad pkt 1). Chyba tylko w tym jedynym punkcie spośród wszystkich przesłanek negatywnych doktryna prawa karnego i orzecznictwo zajmują dziś zgodne stanowisko, że działanie w stanie silnego wzburzenia wywołane upojeniem alkoholowym nie powoduje uprzywilejowania zabójstwa z art. 148 § 2 k.k. Dotyczy to odurzenia również innym środkiem. W praktyce jednak wchodzi w grę przede wszystkim alkohol ze względu na jego upowszechnienie.

Pogląd ten, jakkolwiek początkowo z oporami,⁴⁷ ugruntowany został jeszcze w czasie obowiązywania k.k. z 1932 r. Na przykład w wyroku z dnia 17.XI.1958 r. Sąd Najwyższy w odpowiedzi na rewizję obrońcy, który wnosił o przyjęcie kwalifikacji prawnej z przepisu dotyczącego zabójstwa uprzywilejowanego, stwierdził, że nie można zgodzić się z wywodami rewizji, iż oskarżony dokonał zabójstwa żony pod wpływem silnego wzburzenia, skoro w sprawie nic nie wskazuje na to, żeby źródłem tego stanu emocjonalnego było coś więcej niż pochopność do awantur wywołana opilstwem.⁴⁸

„Wyrwolenie pod wpływem alkoholu głęboko ukrytych emocji — pisze Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20.II.1976 r. — nie może być podstawą do stwierdzenia, że sprawca działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Jeśli nawet istnieją usprawiedliwiające okoliczności, to nie da się

⁴⁴ Ozcz. SN w sprawie K 1875/46, PŁP 1947, nr 12, s. 146.

⁴⁵ Ozcz. SN w sprawie III K 1336/57, RPİES 1958, nr 4, s. 331.

⁴⁶ Pr. I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, Warszawa 1978, s. 441.

⁴⁷ Pr. I. Kostarczyk-Gryszkova: Działanie pod wpływem silnego wzruszenia w orzecznictwie polskim, NP 1960, nr 10, s. 1296 i n.

⁴⁸ Ozcz. SN w sprawie I K 34/58, OSN 1969, nr 6, s. 6. Por. także wyroki SN: z dnia 9.VIII.195 r. II KR 181/65, OSNKW 1965, nr 12, poz. 145, z dnia 30.VI.1967 r. II KR 52/67, OSNKW 1967, nr 11, poz. 112 i z dnia 15.XI.1974 r. V KRN 215/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 24. Patrz też: A. Gubiński: Zabójstwo (...), op. cit., s. 99—104.

wykluczyć, że sprawca gdyby był trzeźwy, nie utraciłby kontrolującej sprawności rozumu nad stanem emocjonalnym.”⁴⁹

Na gruncie nowego k.k. w sposób najbardziej chyba dobitny dał temu wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.VI.1972 r., w którym czytamy: „Podłożem całego łańcucha zdarzeń był stan nietrzeźwości oskarżonego i wywołujący reakcje niewspółmierne w stosunku do bodźców. Ów stan nietrzeźwości doprowadził oskarżonego do powzięcia zamiaru zabójstwa. Jest to fakt wykluczający możliwość przyjęcia, że oskarżony działał pod wpływem wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, o których mowa w art. 148 § 2 k.k., stan opilstwa bowiem nigdy nie może być podciągnięty pod pojęcie okoliczności usprawiedliwiających. Wynika to nie tylko z ujemnej społecznej oceny zjawiska nadużywania alkoholu, lecz także z przepisów ustawy rozpatrywanych kompleksowo, a w szczególności z wykładni art. 148 § 2 k.k. zestrojonej z wykładnią art. 25 § 3 k.k. Skoro bowiem głębsze skutki w dziedzinie życia psychicznego sprawcy wywołane alkoholem (a określone w art. 25 § 1 i 2 k.k.) nie powodują w myśl art. 25 § 3 k.k. wyłączenia odpowiedzialności lub jej łagodzenia na mocy przepisu uprzywilejowanego, to nie mogą powodować kwalifikowania z przepisu uprzywilejowanego skutki mniej głębokie w tej dziedzinie, do jakich należy zaliczyć stan silnego wzburzenia.”⁵⁰

Ta słuszna zasada, popierana przez doktrynę prawa karnego, nie oznacza jednak, że skoro tylko stwierdzi się, iż sprawca działał w stanie nietrzeźwości, to automatycznie odpada możliwość uprzywilejowania zabójstwa z art. 148 § 2 k.k. Alkohol wywiera zawsze ujemny wpływ na sferę życia emocjonalnego. Jednakże na tle rozważanego zagadnienia należy odróżnić dwie sytuacje. Jedną z nich to taka, gdy zabójstwo dokonane zostaje pod wpływem silnego wzburzenia, którego zasadniczym, głównym podłożem było opilstwo, druga zaś to taka, gdy sprawca w chwili czynu był wprawdzie w stanie nietrzeźwości, ale ów stan nie pozostawał w bezpośrednim związku przyczynowym ze stanem afektywnym, pozostawał jakby na jego marginesie. Otóż wydaje się, że tylko w pierwszym wypadku zachodzi przesłanka ujemna, która uniemożliwia w sposób kategoryczny usprawiedliwienie silnego wzburzenia.⁵¹

W wyroku z dnia 13.V.1959 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że sytuacja, jaką oskarżony zastał w nocy w sypialni swego mieszkania, sprawiła, iż zupełnie niezależnie od stanu nietrzeźwości działał on pod wpływem dominujących emocji, nad którymi nie miał już siły panować.⁵²

Ad pkt 2). Pojęcie silnego wzburzenia zawinionego przez samego sprawcę jest rozległe i może obejmować różnorakie sytuacje, mianowicie od nadmiernego używania środków pobudzających i odurzających, nieleczenia się w wypadkach nadmiernej pobudliwości, przebywania w otoczeniu awanturników itp. — aż po własne czynne zachowanie się wywołujące różne konflikty, awantury, bijatyki itp. W interesującym nas wypadku nie chodzi więc o zachowanie się, którego związek przyczynowy z silnym wzburzeniem jest zbyt odległy (np. zażywanie środków pobudzających i odurzających lub nieleczenie się), lecz takie zachowanie się, gdzie ten związek jest bliski, gdzie sprawca swym bezpośrednim zachowaniem tworzy sytuacje konfliktowe, np. obrzuca wyzwiskami i obelgami swoją późniejszą ofiarę zabójstwa, prowokuje zajścia i wywołuje inne konflikty. W wyroku z dnia 7.VI.

⁴⁹ Wyrok SN w sprawie IV KR 346/75 (nie publikowany).

⁵⁰ Orzeczn. SN w sprawie IV KR 54/72, Biuletyn SN 1972, nr 9, poz. 166, s. 11.

⁵¹ Por. np. wyrok SN z dnia 25.VIII.1971 r. IV KR 2/71, OSNKW 1972, nr 1, poz. 9.

⁵² Podaję za A. Gubińskim: Zabójstwo (...), op. cit., s. 102.

1974 r. Sąd Najwyższy poszedł o krok dalej stwierdzając, że nie można uznać za usprawiedliwione silnego wzburzenia, pod wpływem którego dokonano zabójstwa, jeżeli powstało ono na tle konfliktu, do którego powstania w znacznej mierze przyczynił się sam sprawca.⁵³

Słuszny pogląd o niedopuszczalności usprawiedliwienia zabójstwa dokonanego pod wpływem silnego wzburzenia z powodu konfliktu, który powstał z winy samego sprawcy, wyrażony został również w komentarzu do k.k.⁵⁴

Ad pkt 3). W kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że zabójstwo dokonane w stanie silnego wzburzenia, którego podłożem był strach, nie może być uprzywilejowane, gdyż — jak twierdzi się — działania pod wpływem strachu nie należy utożsamiać z działaniem pod wpływem silnego wzburzenia.⁵⁵ Stanowisko to uzasadnione było tym, że emocja strachu — w odróżnieniu od emocji gniewu, nienawiści, zemsty itp. — nie należy do kategorii emocji agresywnych.

W innych orzeczeniach oraz w doktrynie prawa karnego nie podzielano tego poglądu bez zastrzeżeń.⁵⁶

Wydaje się, że emocji strachu nie należy traktować jednostronnie, tzn. tylko jako przesłanki negatywnej, uniemożliwiającej uprzywilejowanie zabójstwa z art. 148 § 2 k.k. Jeżeli nawet uznamy za słuszny pogląd co do zasady, że strach rozbija człowieka i doprowadza do upokorzenia, to trzeba jednocześnie pamiętać o tym, że życie dostarcza również wiele przykładów odwrotnych, a mianowicie że niekiedy tzw. wstrząszenie asteniczne, zaliczające się do kategorii nieagresywnych (do nich należy m.in. emocja strachu), prowadzi do agresji, natomiast wstrząszenia steniczne, zaliczające się do kategorii agresywnych (gniew, nienawiść, zemsta), do agresji nie zawsze prowadzą. Ponadto należy mieć na uwadze również i to, że w praktyce emocja strachu, podobnie zresztą jak i inne emocje, nie występuje w tak czystej i oczywistej postaci, jak to ma miejsce w pracowniach naukowych.⁵⁷

Skoro doktryna i orzecznictwo przyjmują niemal zgodnie, że podłoże silnego wzburzenia może być różne, to nie ma podstaw do kwestionowania emocji strachu jako podłoża afektu. To zaś, czy ów afekt powstał na takim podłożu zasługuje na usprawiedliwienie, zależy będzie od konkretnej sytuacji, na tle której on powstał. Słusznie na przykład nie usprawiedliwił sąd silnego wzburzenia, które zostało wywołane u sprawcy obawą przed odpowiedzialnością za popełnioną przez niego zbrodnię.⁵⁸ Również w wyroku z dnia 21.IV.1959 r. znajdujemy trafne stwierdzenie, że uznanie za słuszną tezę, iż obawa przed kompromitacją usprawiedliwia silne wzburzenie, obrażałoby poczucie sprawiedliwości.⁵⁹

Jeżeli jednak sprawca znajdujący się w sytuacji szczególnej, na przykład pełniąc służbę ochrony mienia, porządku publicznego, granic, obozowiska itp., zosta-

⁵³ Orzeczn. SN w sprawie IV KR 87/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 229.

⁵⁴ Por. I. Andrejew, W. Swida, W. Wolter: op. cit., s. 441.

⁵⁵ Por. wyroki SN: z dnia 27.IV.1957 r. IV K 957/56, PiP 1957, nr 11, s. 932 i z dnia 21.III.1958 r. II K 136/58, OSN 1958, nr 11, s. 6 i n.

⁵⁶ Por. np.: I. Andrejew: Polskie prawo karne (...), op. cit., s. 330; K. Daszkiewicz-Paluszyńska: Głosa do wyroku SN z dnia 27.IV.1957 r. PiP 1958, nr 4, s. 745 i n.; A. Gubiński: Zabójstwo (...), op. cit., s. 51—58; Z. Hołda: Głosa do wyroku SN z dnia 8.IX.1972 r. NP 1973, nr 7—8, s. 1106; W. Wolter (w): I Andrejew, W. Swida, W. Wolter: Kodeks karny z komentarzem, op. cit., s. 440.

⁵⁷ Por. A. Gubiński: op. cit., s. 51—58 i podaną tam literaturę.

⁵⁸ Por. wyrok SN z dnia 8.V.1957 r. II K 599/57, OSN 1958, nr 1, s. 30.

⁵⁹ Orzeczn. SN w sprawie III K 230/59, OSN 1959, nr 6, s. 6.

nie gwałtownie zaskoczony obecnością obcej i niepożądanego osoby, jej krzykiem itp. i pod wpływem emocji strachu popadnie w stan afektywny i zabije człowieka, to wówczas nie ma żadnych powodów, które by miały przemawiać za nieusprawiedliwieniem silnego wzburzenia, które na tym podłożu powstało.

Ad pkt 4). Uznanie, że zbyt duża rozpiętość czasowa między doznany bodźcem uczuciowym, czyli powstaniem emocji, a czynem sprawcy nie stanowi podstawy do uprzywilejowania zabójstwa z art. 148 § 2 k.k., nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza gdy przyjmie się jako zasadę, że afekt charakteryzuje się nagłością, gwałtownością i krótkością wybuchu emocjonalnego.

Na przykład w jednej ze spraw oskarżony o zabójstwo własnej żony z powodu zdrady małżeńskiej został skazany z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 1 k.k. przy następującym stanie faktycznym. Sprawca od dłuższego czasu podejrzewał, że żona zdradza go z wiadomym mu mężczyzną. Pewnej niedzieli w porze obiadowej uzyskał informację, że żona przebywa u kochanka. Udał się tam niezwłocznie, zdradzając objawy napięcia emocjonalnego, które jednak nie doprowadziło do bezpośredniego wybuchu. Zabrał niezwłocznie żonę do własnego domu, gdzie potem wspólnie z rodziną prowadzili rozmowy, a następnie zjedli kolację i udali się do snu. Oskarżony położył się razem z żoną do łóżka. Około północy oskarżony, upewniwszy się, że żona śpi, wstał, wziął przygotowaną uprzednio truciznę i wcisnął ją do jej ust. Zamierzonego skutku jednak nie osiągnął dlatego, że żona leżała w takiej pozycji, która utrudniała przedostanie się całej substancji do organizmu. Oskarżony powoływał się w swej obronie na działanie w stanie silnego wzburzenia, ale sąd uznał, że skoro wybuch afektu nie nastąpił bezpośrednio w mieszkaniu kochanka, gdzie zastał swą żonę, że między tą chwilą a chwilą czynu przestępnego upłynęło wiele godzin w spokoju, to w tych warunkach nie istnieją podstawy do uprzywilejowania tego usiłowania zabójstwa.⁶⁰

Również w wyroku z dnia 6.XI.1959 r. II K 786/59 Sąd Najwyższy nie zgodził się z zakwalifikowaniem przestępstwa na podstawie przepisu o uprzywilejowanym zabójstwie z tej racji, że działanie oskarżonego nie było bezpośrednią reakcją na zdarzenie, od którego upłynął dostatecznie długi okres do zastanowienia się.⁶¹

Z wywodów K. Daszkiewicz na temat premedytacji w problematyce przestępstwa sprowokowanego, które można odnieść do sytuacji tu omawianej, wynika, że podstawę uprzywilejowania zabójstwa stanowi może tylko taki czyn sprawcy który jest natychmiastową odpowiedzią na zachowanie się ofiary będącej powodem silnego wzburzenia. Natomiast odpowiedź podjęta w czasie odległym od momentu powstania przyczyny afektu nie może tu stanowić takiej podstawy,⁶² ponieważ sprawca, który nie zareagował na nią w sposób bezpośredni, zdołał się opanować, miał czas potrzebny do namysłu, nie działał więc w afekcie.⁶³

Na znaczny wpływ czasu między silnym wzburzeniem a zamiarem popełnienia przestępstwa, między takim zamiarem a realizacją przestępstwa, a więc jako na przeszkodę do uprzywilejowania zabójstwa, wskazuje się również w doktrynie radzieckiej.⁶⁴

⁶⁰ Orzec. w sprawie IV K 24/70 Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi, którą wraz z innymi sprawami dotyczącymi zabójstw w latach 1970-1972 poddałem analizie.

⁶¹ Podaję za A. Gubińskim: op. cit., s. 49.

⁶² K. Daszkiewicz: Przestępstwo z premedytacją, op. cit., s. 73.

⁶³ Tamże, s. 82.

⁶⁴ Por. np. M. K. Anijanc: 'Otwietstwiennost' za priestuplennja protiv žywni po dejtawjujuszczemu zakonodatielstvu sojuznych respublik, Moskwa 1964, s. 139.

W doktrynie i judykaturze⁶⁵ głoszone są jednak poglądy przeciwne, a mianowicie że silne wzburzenie nie musi być krótkotrwałe, lecz może być wynikiem nawet długiego procesu emocjonalnego. Na przykład w wyroku SN z dnia 22.VI.1977 r. czytamy: „Silne wzburzenie może być wynikiem długotrwałego procesu psychicznego sprawcy — marastania napięcia emocjonalnego, które w końcu doprowadza do wybuchu i targnięcia się na życie osoby będącej powodem silnego wzburzenia.”⁶⁶ J. Jamontt i E. St. Rappaport twierdzili zaś, że uprzywilejowanie zabójstwa nie wymaga tego, by przyczyna, która wywołała silne wzburzenie, powstała bezpośrednio przed samym zabójstwem.⁶⁷

Wydaje się, że trwałego czy też długotrwałego stanu afektywnego nie ma, gdyż byłaby to sprzeczność z tym, co rozumie się przez pojęcie afektu. Są natomiast długotrwałe stany przeżyć uczuciowych, psychicznych, intelektualnych (np. stałe doznawanie upokorzeń lub krzywdy oddziałuje w sposób zasadniczy na wyobrażenia człowieka). Nie wyładowane jednorazowe uczucia mogą się ponadto kumulować, zwiększając napięcie psychiczne. Wszystko to jednak nie stanowi jeszcze stanu efektywnego, lecz tylko podłoże do powstania afektu, a więc tę przyczynę, która może go wywołać i pchnąć sprawcę do zabójstwa⁶⁸ Podkreślić przy tym należy, że każdy człowiek ma różną predyspozycję w stosunku do siły uczucia. Inna ona będzie u człowieka o normalnej pobudliwości, a inna u człowieka o zwiększonej pobudliwości. Nawet ten sam człowiek w zależności od bodźca i konkretnej sytuacji oraz nastroju będzie miał różną skalę siły uczucia.

Należy więc podzielić stanowisko, że zbyt duża rozpiętość czasowa między doznany bodźcem uczuciowym a czynem nie daje podstawy do uprzywilejowania zabójstwa. Może natomiast zdarzyć się, że sprawca w związku z jakąś sytuacją popadnie w stan afektywny dwukrotnie. Na przykład działacz konspiracyjny dowiedziawszy się, że jego współpracownik okazał się konfidentem i doniósł o jego działalności władzy okupacyjnej, postanowił natychmiast zabić go, ale po drodze został zatrzymany i osadzony w więzieniu. Po powrocie z więzienia dowiedział się przypadkowo, że ów konfident już nie żyje, w związku z czym afekt wygasł. Po upływie jednak jakiegoś czasu, będąc w podróży, spotkał nieoczekiwanie owego konfidenta, co spowodowało w nim wybuch afektu powtórnie, i pod wpływem tego na nowo powstałego afektu wypchnął go z będącego w biegu pociągu, w następstwie czego nastąpił zgon konfidenta. W opisanej sytuacji trudno byłoby nie usprawiedliwić tego zabójstwa, skoro ta druga reakcja pojawiła się natychmiast i pozostawała w bezpośrednim związku z przyczyną afektu.

Takie sytuacje, w których mogą wystąpić dwa porywy afektu oddalone od siebie w czasie, ma na uwadze również K. Daszkiewicz.⁶⁹ Ponadto autorka ta

⁶⁵ Por. np.: J. Makarewicz: Kodeks karny (...), op. cit., s. 395; S. Słowiński: Prawo karne materialne — Część szczególna (skrypt), Warszawa 1948, s. 156; I. Kostarczyk-Gryszkova: op. cit., s. 1298; S. Pławski: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego, NP 1960, nr 2, s. 175.

⁶⁶ Orzec. SN w sprawie V KR 73/77, OSN PG 1978, nr 1, s. 11, poz. 10.

⁶⁷ J. Jamontt, E. St. Rappaport: Kodeks karny, Warszawa 1932, s. 343.

⁶⁸ Por. np. W. M. Borowski: op. cit., s. 369 (autor ten krótkotrwałość afektu uzasadnia tym, że powoduje on silne napięcie energii psychicznej, której zasób jest ograniczony); A. Gubiński: op. cit., s. 25 (pisze on, że powoli, stopniowo narastać może w pewnych wypadkach podłoże uczuciowe dla wybuchu afektywnego, natomiast same afekty pojawiają się nagle i najczęściej zupełnie niespodziewanie); P. Horoszowski: Zabójstwo z afektu, Warszawa 1947, s. 46—47; F. Rosengarten: op. cit., s. 527—528; L. Wachholz: op. cit., s. 207—208.

⁶⁹ K. Daszkiewicz: Zabójstwo pod wpływem silnego (...), op. cit., s. 23; K. Daszkiewicz: Przestępstwo z premedytacją, op. cit., s. 118.

słusznie twierdzi, że „afekt nie musi się przecież kształtować w psychice sprawcy na podłożu przeżyć, które pojawiły się w niej raptownie, ale może stanowić zakończenie długotrwałego procesu emocjonalnego, narastającego w ciągu wielu lat. Jednakże nawet w tej sytuacji, w której afekt powstaje na podłożu przeżyć rozwijających się w ciągu długiego okresu, jest on reakcją krótkotrwałą (...)”⁷⁰

„Tylko takie przestępstwo może być uznane za popełnione w afekcie — stwierdza dalej K. Daszkiewicz — którego sprawca pozostawał pod wpływem afektu zarówno w chwili podejmowania zamiaru, jak i w chwili dokonywania przestępstwa.”⁷¹

Gdyby się jednak zajęło stanowisko przeciwne (a z takim spotykamy się niejednokrotnie w doktrynie i orzecznictwie) i uznało, że silne wzburzenie może być wynikiem również długotrwałego procesu psychicznego, a przyczyna, która wywołała to wzburzenie, oddalona była w czasie od zabójstwa, to wówczas zbyt duża rozpiętość czasowa (rozpiętość rażąca) miałaby swoje pełne uzasadnienie wśród przesłanek nie usprawiedliwiających istnienia stanu silnego wzburzenia.

Ad pkt 5). Niskimi pobudkami określa Sąd Najwyższy pobudki, które są godne pogardy, napiętnowania, antyspołeczne, nieetyczne.⁷² Pojęcie niskich pobudek ulegało ewolucji w okresie Polski Ludowej, co znalazło swoje odbicie w doktrynie prawa karnego i w judykaturze. Pojęciem tym obejmowano w zasadzie wszystkie te pobudki, których wyrażnie nie można było zaliczyć do szlachetnych. Do niskich pobudek zaliczamy więc m.in. działanie w celu osiągnięcia zysku lub jakiegś korzyści majątkowej, chęć zemsty, nienawiść, wrogość, zazdrość, a nawet tchórzostwo. Stąd też w pierwszych latach powojennego orzecznictwa rozpowszechniony był szeroko pogląd, że w ustroju budującym socjalizm niskie pobudki zastępują na potępienie i tym samym nie mogą stanowić podstawy do uprzywilejowania zabójstwa, jeśli nastąpiło pod wpływem silnego wzburzenia wywołanego przez te pobudki. Na przykład w wyroku z dnia 23.I.1952 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „w warunkach Polski Ludowej zemsta i zazdrość, wyrastające z dążenia do władztwa nad człowiekiem, są uznawane za pobudki niskie i sprzeczne z założeniami ustrojowymi oraz wypierane przez wzrastający poziom kultury. Sprawca przestępstwa działający z takiej pobudki nie może się powoływać na stan silnego wzruszenia.”⁷³

Stanowisko to nie było jednak dominujące ani w orzecznictwie, ani w doktrynie. Ponadto nawet w tym odiamie orzecznictwa i doktrynie, gdzie nie negowano samej zasady, zwracano zarazem uwagę na wieloznaczność tego pojęcia i wynikającą stąd potrzebę indywidualizowania go w każdym konkretnym wypadku. Taką analizę znajdujemy na przykład w wyroku z dnia 13.I.1956 r. IV K 1928/55, w którym Sąd Najwyższy snuł takie rozważania: „Pobudką działania oskarżonego — pisze SN — była rozpacz spowodowana utratą osoby, którą uważał za najbliższą, nie zaś oskarżona dumą i chęć zemsty (...) Gdyby tak było, byłoby niezrozumiałe, dlaczego oskarżony usiłował pozabawić się życia. Zachodziłaby wówczas niewspół-

⁷⁰ K. Daszkiewicz: *Przestępstwo z premedytacją*, op. cit., s. 109.

⁷¹ Tamże, s. 111.

⁷² Por. np. wyroki SN: z dnia 4.X.1932 r. II 4 K 547/32, ZO 1932, poz. 222 i z dnia 3.I.1936 r. 3 K 1712/35, ZO 1936, poz. 272.

⁷³ Wyrok SN w sprawie I K 1575/51, OSN 1952, poz. 51. Por. także wyroki SN: z dnia 10.I.1953 r. I K 1053/52, z dnia 26.III.1954 r. I K 124/54 i z dnia 16.IX.1955 r., I K 490/55 oraz aprobatę tegoż stanowiska w doktrynie, m.in. przez I. Andrejewa i S. Pławskiego: op. cit., s. 79.

mierność między zadośćuczynieniem urażonej dumie i chęci zemsty a ofiarą z własnego życia.”⁷⁴

Niskie pobudki działania, które w oczach ogółu uchodzą za godne pogardy — jak stwierdza Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5.III.1958 r. — same przez się nie świadczą o niemożności uprzywilejowania zabójstwa;⁷⁵ w innych zaś wyrokach SN stwierdził, że nawet zemsta nie wyłącza usprawiedliwienia silnego wzburzenia.⁷⁶

Krytyczne, a zarazem elastyczne stanowisko w kwestii oceny niskich pobudek jako przesłanki zdecydowanie negatywnej, która uniemożliwia usprawiedliwienie silnego wzburzenia, zajęli w doktrynie przede wszystkim K. Daszkiewicz, A. Gubiński, L. Lernell, M. Paluch, K. Mioduski i M. Szerer.⁷⁷ Podnosili oni zgodnie, że w pewnych, szczególnych wypadkach zazdrość i zemsta, podobnie jak gniew czy rozpacz, mogą być usprawiedliwione i stanowić podstawę do uprzywilejowania zabójstwa.

To elastyczne, a jak się wydaje jedynie słuszne stanowisko utrzymuje się nadal w orzecznictwie. Na przykład w wyroku z dnia 26.VII.1971 r Sąd Najwyższy stwierdza, co następuje: „Pojęcie wzburzenia jest bliskie pojęciu gniewu stanowiącego wyraz gwałtownego sprzeciwu przeciwko faktom dotyczącym daną osobę i to — w jej przekonaniu — niesłusznie. Tego rodzaju zaś gniew zwykle łączy się z chęcią odwetu i zemsty. Chociaż tego rodzaju pobudki (...) powinny być oceniane w zasadzie ujemnie i mogą mieć znaczenie dla wymiaru kary, to jednak w wypadkach, gdy u sprawcy wystąpiło silne wzburzenie gwałtownie opanowujące jego psychikę i usprawiedliwione okolicznościami to wzburzenie wywołującymi, a nie zasługującymi na ujemną ocenę społeczną, fakt, że taki sprawca swym działaniem realizuje chęć odwetu, nie wyklucza możliwości zastosowania do jego czynów kwalifikacji z art. 148 § 2 k.k.”⁷⁸

Elastycznie ocenia niskie pobudki również K. Daszkiewicz pisząc, że nawet „pobudka taka sama, i to zarówno ze względu na rodzaj przeżycia jak na jego nasilenie, może być w jednej sprawie uznana za pobudkę niską, a w innej nie występować w tym charakterze. Dopiero po dokonaniu analizy całokształtu procesów motywacyjnych sprawcy przestępstwa, po ustaleniu, jaki był ich stosunek do przedmiotu przestępstwa, sąd będzie mógł zdecydować, czy określona pobudka może być charakteryzowana jako niska.”⁷⁹

W tej sytuacji pobudkami zdecydowanie niskimi, które uniemożliwiają bez zastrzeżeń uprzywilejowanie zabójstwa, pozostaje chyba chęć zysku, chciwość i pogarda dla innego człowieka.

Ad pkt 6). Obrona konieczna jest prawem każdego człowieka do odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu skierowanego na jakiegokolwiek dobro społeczne

⁷⁴ Cyt. za Z. Kubecem: Zabójstwo z zazdrości, „Ławnik Ludowy” 1957, nr 7—8, s. 62—83.

⁷⁵ Orzec. SN w sprawie K 942/57, RPİES 1959, nr 1, s. 348.

⁷⁶ Wyrok SN z dnia 10.IV.1968 r. II K 530/58, RPİES 1969, nr 3, s. 563.

⁷⁷ K. Daszkiewicz: Przepięstwo z premedytacją, op. cit., s. 23 i n.; K. Daszkiewicz: Głosa do wyroku SN z dnia 29.VI.1963 r. IV K 130/63, OSPİKA 1964, z. 1, poz. 4; A. Gubiński: op. cit., s. 105—125, 132—134; L. Lernell: Prawo karne — Część szczególna, Warszawa 1969, s. 44; M. Paluch: Głosa do wyroku SN z dnia 28.III.1966 r. IV K 77/56, OSP 1967, nr 3, s. 185 i n.; K. Mioduski: op. cit., s. 27 i n.; M. Szerer: Zabójstwo pod wpływem silnego wzruszenia, „Głosa Ławnika” 1962, nr 12, s. 23.

⁷⁸ Orzec. SN w sprawie I KR 121/71, PiZ 1972, nr 4 oraz Biuletyn Sądu Najwyższego 1971, nr 10, poz. 230, s. 15.

⁷⁹ K. Daszkiewicz: Przepięstwo z premedytacją, op. cit., s. 23—24.

lub jednostki. Bezsporne jest, że osoba odpierająca taki zamach może działać w stanie silnego wzburzenia. Są jednak sytuacje, gdy sprawca zabija osobę, która będąc sama zaatakowana bądź występując w obronie tej osoby zaatakowanej, odpiera ten zamach zgodnie z przysługującym jej prawem. Chodzi więc o to, czy sprawca taki, którego obrona konieczna podjęta przez pokrzywdzonego lub tę inną osobę wprowadziła w stan silnego wzburzenia i który w takim stanie zabija tę osobę, może czy też nie może korzystać z uprzywilejowania zabójstwa. W wyroku z dnia 30.XI.1972 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „stan silnego wzburzenia sprawcy w stosunku do osoby trzeciej działającej w obronie koniecznej, która (tj. osoba — przyp. mój H.P.) w niczym nie przyczyniła się do wywołania tego stanu, nie może być żadną miarą uznany za usprawiedliwiony okolicznościami.”⁸⁰

Rozstrzygnięcie — merytorycznie słuszne, tylko samo uzasadnienie — niezbyt precyzyjne. Działanie osoby trzeciej w obronie koniecznej mogło samo przez się wprowadzić sprawcę w stan silnego wzburzenia, a gdy taki istniał już przedtem, to jeszcze bardziej pogłębić stan afektywny. Tutaj problem polega na tym, że w interesie prawa i w interesie społecznym leży, by nie dopuścić do usprawiedliwienia takiego silnego wzburzenia, którego źródłem, przyczyną był czyn mający charakter przestępny, bunt skierowany przeciwko prawu. Nieścisłości tej nie ma już w innym orzeczeniu, w którym czytamy: „Działanie pokrzywdzonego w obronie koniecznej polegające na biciu napastników, jako działanie prawne, nie może być uznane za podstawę przyjęcia u napastnika silnego wzburzenia, i to usprawiedliwionego okolicznościami.”⁸¹

Podkreślić przy tym należy, że w rozważanej sytuacji oprócz tej głównej przyczyny nie pozwalającej usprawiedliwić stanu silnego wzburzenia nakładać się będzie z reguły druga negatywna przesłanka, jaką jest zawinięcie afektu przez samego sprawcę.

Ad pkt 7). Nieusprawiedliwienie silnego wzburzenia w wypadku, gdy agresja afektywna została wywołana przez samego sprawcę na osobie trzeciej nie będącej przyczyną stanu wzburzenia, uzasadnia się tym, że afekt stanowi reakcję na zdarzenie, które w jakiś sposób sprawcę dotyka, że w normalnym i prawidłowym układzie agresja zostaje wyładowana na rzeczywistej bądź domniemanej osobie, z którą sprawca kojarzy doznanie krzywdy. Skoro więc ta osoba trzecia nie przyczyniła się w niczym do powstania afektu, to uważa się, że brak jest podstawy do uprzywilejowania takiego zabójstwa. „Powstanie «okoliczności» — czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29.IX.1971 r — musi być wynikiem działania ofiary zamachu, gdyż gwałtowna reakcja uczuciowa w stosunku do osoby trzeciej, która okoliczności nie spowodowała, nie mogłaby być uznana za usprawiedliwioną.”⁸²

Taki sam pogląd wyrażony został w wyroku z dnia 8.X.1971 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że działanie przestępne przeciwko osobie trzeciej, która stanu silnego nie wywołała, wyłącza zastosowanie art. 148 § 2 k.k.⁸³

Stanowisko to w sposób jeszcze bardziej stanowczy zostało podkreślone w wyroku z dnia 16.VI.1972 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje:

⁸⁰ Orzec. SN w sprawie I KR 243/72, OSPIKA 1974, z. 3, s. 141.

⁸¹ Wyrok SN z dnia 14.I.1975 r. III KR 330/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 55.

⁸² Orzec. SN w sprawie II KR 186/71, OSNKW 1972, nr 1, poz. 10 i OSPIKA 1972, z. 7—8, poz. 153.

⁸³ Orzec. SN w sprawie II KR 136/71, OSN PG 1972, nr 3, poz. 46.

„Sprawca działa pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami tylko wtedy, gdy doznaje dostatecznie silnej krzywdy moralnej czy materialnej, ale nie od kogokolwiek, lecz tylko od pokrzywdzonego. Nie można wszakże pogodzić się z takim stanowiskiem, aby sprawca spotkał się z bolesną zniewagą ze strony A, a gniew, oburzenie wyładował w ten sposób, że zabił B czy C — i działał przy tym pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. W konkretnym wypadku oskarżona Krystyna K. doznała krzywdy moralnej od męża Antoniego K., a nie od syna Rolanda, wobec czego działanie jej w stosunku do syna nie było usprawiedliwione okolicznościami.”⁶⁴

W doktrynie S. Pławski stwierdza wprost, że nieuzasadnione i nielogiczne jest uwzględnienie stanu silnego wzburzenia przy zabiciu osoby trzeciej, która w żadnym stopniu nie przyczyniła się do wywołania u sprawcy tego stanu.⁶⁵

Potwierdzenie tego słusznego co do zasady stanowiska znajdujemy również w komentarzu do k.k.⁶⁶ Zastanówmy się jednak na chwilę, czy w praktyce nie zachodzą szczególne okoliczności, które by pozwalały na odstępstwo od tej zasady. Wydaje mi się, że takie okoliczności zachodzą i że należy je uwzględnić wraz ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Podstawę do odstępstwa od tej zasady dają rozważania Z. Młynarczyka zawarte w głosie do cyt. wyżej wyroku SN z dnia 16.VI.1972 r. W głosie tej autor stwierdza m.in., że okolicznością usprawiedliwiającą silne wzburzenie może być każda okoliczność, która w konkretnej sytuacji usprawiedliwia zachowanie się sprawcy, okoliczność, która stała się dominującym bodźcem popychającym do zabójstwa, czego by w innych okolicznościach ów sprawca nie popełnił. Autor nie wyklucza także usprawiedliwienia zabójstwa osoby trzeciej w sytuacji oczywiście szczególnej.⁶⁷

Wypada dodać, że w głosowanym wyroku chodziło o matkę, która wraz z dzieckiem od dłuższego czasu była maltretowana przez swego męża a ojca dziecka, nałogowego pijaka i awanturnika. Doprowadzona do skrajnej rozpacz, nie widząc perspektyw zmiany takiego stanu, wskutek dominującego uczucia żalu i krzywdy odkręciła kurki z gazem w celu pozbawienia życia własnego i dziecka. Matkę przypadkowo uratowano od śmierci. Powstaje więc problem, czy wobec tego, że powodem, przyczyną silnego wzburzenia było nie dziecko, lecz mąż i jego zachowanie się, samo zaś wyładowanie afektywne matka skierowała na dziecko, osobę trzecią — można usprawiedliwić to zabójstwo czy też nie można go usprawiedliwić. Sąd go nie usprawiedliwił, przyjmując kwalifikację z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 przy zastosowaniu art. 57 § 3 pkt 1 k.k.

Moim jednak zdaniem taki wypadek, jak opisany wyżej, nawet bardziej niż jakikolwiek inny zasługuje na usprawiedliwienie. Stan silnego wzburzenia miał tu bezspornie miejsce, powód afektu był poważnie uzasadniony, a to, że reakcja emocjonalna przeniesiona została na osobę trzecią, bezradne dziecko, i na własną osobę wynikało z konkretnego układu sytuacyjnego, który ukierunkował motywacyjny proces postępowania takiego, a nie innego.

Weźmy inny przykład. Sprawca w stanie silnego wzburzenia strzela do osoby będącej rzeczywistą przyczyną tego wzburzenia, następuje jednak zboczenie dzia-

⁶⁴ Orzeczn. SN w sprawie II KR 64/72, Biuletyn SN 1973, nr 1, poz. 4; por. też: Glosa do tego wyroku Z. Młynarczyka, NP 1973, nr 7-8, s. 1173-1176.

⁶⁵ S. Pławski: Przepięstwa przeciwko życiu, Warszawa 1963, s. 162.

⁶⁶ Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: op. cit., s. 441.

⁶⁷ Z. Młynarczyk: op. cit., s. 1175-1176.

lania sprawcy i w rezultacie zabija on osobę, która znalazła się w zasięgu strzału zupełnie przypadkowo. Jeżeli przyjmiemy, że czyn dokonany został pod wpływem silnego wzburzenia, które należałoby usprawiedliwić, gdyby zabił właściwego adresata strzału, to nie ma żadnego powodu, aby nie usprawiedliwić takiego samego stanu tylko dlatego, że przez zboczenie działania sprawca zabił inną osobę, niż chciał zabić

Należy więc przyznać rację M. Szererowi, który w kwestii tej pisze, że istotą rzeczy jest tutaj fakt, iż nastąpił pęd afektu niweczący hamulce psychiczne, a nie kierunek, w jakim ten pęd się zwrócił, oraz że dobrodziejstwa z art. 148 § 2 k.k. nie można uzależniać od tego, czy sprawca mierzył i dokładnie trafił osobę, która wprowadziła go w stan silnego wzburzenia.⁸⁸

*

Negatywna ocena okoliczności, pod wpływem których sprawca dopuścił się zabójstwa w stanie silnego wzburzenia, nie oznacza wcale obalenia faktu, że działał on w stanie afektu, natomiast oznacza tylko to, że ów stan silnego wzburzenia nie zasługuje z punktu widzenia etyczno-społecznego na usprawiedliwienie. Konsekwencją takiej oceny jest to, że zabójstwo nie może być uprzywilejowane z art. 148 § 2 k.k. Jednakże sam fakt nieodrżucenia tego, że sprawca działał w stanie silnego wzburzenia, ma duże znaczenie praktyczne, bo chociaż nie skorzysta on z przywileju określonego w art. 148 § 2 k.k., to jednak ma szansę, że okoliczność ta zostanie potraktowana przez sąd łagodząco w ramach kwalifikacji z art. 148 § 1 k.k.⁸⁹

Wynika stąd wniosek, że ilekroć mamy do czynienia z zabójstwem z oznakami wskazującymi na działanie sprawcy w stanie silnego wzburzenia, zawsze należy wtedy zbadać, czy rzeczywiście stan taki miał miejsce, a następnie, po pozytywnym stwierdzeniu, że afekt zachodzi, dokonać oceny tego afektu pod tym kątem, czy zasługuje on na usprawiedliwienie.

Ponadto, niejako już na marginesie, należy jeszcze zaznaczyć, że w afekcie można popełnić nie tylko zabójstwo, ale również inne przestępstwa, a zwłaszcza przeciwko zdrowiu. Fakt, że tylko zabójstwo zostało uprzywilejowane z tego powodu, nie oznacza wcale, żeby działanie w afekcie nie znalazło wyrazu w wymiarze kary za inne przestępstwo. K. Daszkiewicz wskazuje tu na trzy możliwości. Po pierwsze, uznanie takiego przestępstwa za uprzywilejowane. Sądzą, że może to być dobra propozycja *de lege ferenda*. Po drugie, przyjęcie afektu jako okoliczności łagodzącej, albo nawet jako podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary, np. przez uznanie, że sprawca działał w stanie zmniejszonej poczytalności.⁹⁰ Ostatnia uwaga możliwa jest do przyjęcia w ramach *de lege lata*.

⁸⁸ M. Szerer: Glosa do wyroku SN z dnia 29.IX.1971 r., OSPIKA 1972, z. 7-9, s. 372 i n. Por. również: Z. Holda: Glosa do wyroku SN z dnia 8.IX.1972 r. II KR 116/72, NP 1973, nr 7-8, s. 1186 i n.; S. Cora: Glosa do wyroku SN z dnia 29.IX.1971 r. II KR 186/71, PIP 1973, nr 3, s. 170 i n. W glosach tych autorzy reprezentują stanowiska w zasadzie identyczne z poglądem, jaki w tej kwestii przedstawiłem.

⁸⁹ Por.: S. Cora: Zabójstwo pod wpływem (...), op. cit., s. 1008; W. Wolter (w): I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: Kodeks karny (...), op. cit., s. 441; W. Wolter: Glosa do wyroku SN z dnia 30.VIII.1972 r. KR 118/72, OSPIKA 1973, z. 5, s. 228; wyrok SN z dnia 27.VI.1974 r. III KR 122/74, OSNKW 1974, nr 10, poz. 125.

⁹⁰ K. Daszkiewicz: Przestępstwo z premedytacją, op. cit., s. 104.